

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

Przedpłata wynosi: za pocztą kwartalnie 2.30 mk., z dostawą do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z dostawą do domu 91 fen. — W ekspedycjach i w agencjach 65 fen. miesięcznie, z dostawą do domu 95 fen. — Wyciska pod opaską kwartalnie 5 mk.

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, czwartek, 28. grudnia 1916.

Sprawa pokoju.

Sprawa pokoju poruszona notą pokojową państw centralnych rozwija się w dalszym ciągu równomiernie z operacjami wojennymi na wszystkich frontach bojowych, które nie straciły ze swej siły i swego rozmachu.

Znane jest stanowisko, jakie zajęli odpowiedzialni niemieckie państwa ententy bezpośrednio po ogłoszeniu treści noty państw centralnych wobec niej w parlamentach swego kraju; było ono na ogół odmowne. Należało się tedy było spodziewać, że w tym samym czasie wypadnie zbiorowa odpowiedź państw koalicyjnych, zapowiadana przez poszczególne rządy.

Tymczasem, zanim odpowiedź ta została wygotowana, wystąpił z notą pokojową ktoś trzeci, głowa największego i najpotężniejszego państwa neutralnego, z którego opinia leżała się bardzo obydwoj stronie. Osobą tą był prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wilson. Wystosował on krótko przed świętami Bożego Narodzenia notę do obydwoj stron wojujących, w której podkreślał z naciskiem, że myśl zawarcia pokoju nie należy zgóry odrzucać, lecz starać się najpierw poznać warunki pokojowe strony przeciwnej. Tę radę udzieloną przez prezydenta obydwoj stronom walczącym poparł rząd amerykański pewnego rodzaju groźbą zawartą w wywiadzie sekretarza stanu urzędu spraw zewnętrznych Lansinga, który zaznaczył, że Ameryka zbliża się coraz więcej do wojny, poświęcając jej prawa bywała coraz bardziej przez obydwoj strony gwałcone. Ślad ma też Ameryka żywoży interes w tem, aby się dowiedzieć, czego chcą strony walczące, i aby stosownie do tego zająć stanowisko.

Nota prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, poparta takimi objaśnieniami najbardziej odpowiedzialnego kierownika amerykańskiej polityki ze wnętrnej musiała wywrzeć na wojujących pewne wrażenie i spowodować koalicję przynajmniej do ponownego rozważenia odpowiedzi, jaką na notę pokojową państw centralnych dać zamierza. Tem się też pewno tłumaczy fakt, że dotąd odpowiedź ta nie została do rękona.

Świat nie ochłonął jeszcze z wrażenia, jakie na nim zrobiło wystąpienie Wilsona, gdyż tuż za nim podjął krok podobny rząd szwajcarski, a obecnie chodzą wieści, że w ich ślady pójdą Szwecja, Holandia, Hiszpania i inne państwa neutralne. Zaczyna się tedy nasuwać pytanie, czy nie istnieje już czasem związek państw neutralnych mający na celu wymuszenie pokoju. Taka liga byłaby czynnikiem bardzo poważnym, reprezentującym siłę, z którą każdy liczyć by się musiał.

Wobec noty prezydenta amerykańskiego i rządu szwajcarskiego zajęły już stanowisko przychylnie Niemcy i Austria. W osobnych notach wystosowanych do tych rządów zaznaczyły obydwa państwa, że godzą się na zebrać się z pełnomocnikami państw obydwoj stron walczących w jakimś kraju neutralnym, aby tutaj porozumieć się co do wzajemnych warunków, na jakich obydwoj strony gotowe są zawrzeć pokój.

Co do poruszonej w nocie prezydenta Wilsona myśli, aby stworzyć gwarancje międzynarodowe, któreby już nigdy nie dopuściły do wybuchu tego rodzaju wojny, to gotowe są obydwa państwa współpracować wspólnie z Ameryką w tym dziele. Lecz do zadania tego przystąpić będzie można dopiero po zakończeniu obecnej wojny.

Podobną odpowiedź dały też obydwa państwa i Szwajcarij. Obecnie zależy od koalicji, jak wypadną jej odpowiedzi. Od odpowiedzi tych zależy będzie, czy dyskusja pokojowa pójdzie dalej i doprowadzi do zawarcia pokoju, albo czy też rozszala się ze wzmożoną siłą wichura wojenna niszcząca wszystko i trwać będzie tak długo, aż jedna lub druga strona nie legnie zdruzgotana na ziemi bezwładna, zdana na łaskę i niełaskę zwycięzcy, a świat zamieni się w jedno wielkie cmentarzysko i kupę gruzów i ruin.

Odpowiedź niemiecka na notę szwajcarską.

Berlin, dnia 27 grudnia. Sekretarz stanu urzędu spraw zewnętrznych wręczył dziś posłowi szwajcarskiemu w odpowiedzi na pismo z dnia 22 bm. następującą notę:

Rząd cesarski przyjął do wiadomości, że szwajcarska Rada Związkowa w dalszym ciągu rozpoczętego już dawno porozumiewania się z panem prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki, gotowa jest ze swej strony dążyć do celu zbliżenia narodów znajdujących się w walce i przywrócenia trwałego pokoju. Duch prawdziwej ludzkości, który napędził krok szwajcarskiej Rady Związkowej, ceni i uznaje Rząd cesarski według jego wartości.

Rząd cesarski zawiadomił pana prezydenta Stanów Zjednoczonych o tem, że wydaje mu się jako najodpowiedniejszy środek do osiągnięcia celu bezpośrednia wymiana myśli. Powodowany przyczynami, które skłoniły Niemcy dnia 12 bm. do wyciągnięcia ręki w celu rozpraw pokojowych, szwie Rząd cesarski zaproponować zjazd delegacji wszystkich państw walczących w jaknajbliższym czasie w miejscu neutralnym. W porozumieniu z panem prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki, że do wielkiego dzieła zapobieżenia przyszłym walkom narodów, można się zabrać dopiero po zakończeniu obecnej wojny, gotów jest z chwilą nastąpienia tego czasu z radością brać udział w tem wznowieniu zadania. Jeżeli Szwajcarija, która zyskała sobie walczone zasługi w pełni wypełniając szlachetne dzieła kraju łagodzącego bóle obecnej wojny ze swej strony również przyczynił się do zapewnienia pokoju światowego, będzie to niezmiernie przyjemnem dla Rządu niemieckiego.

Narady koalicji nad odpowiedzią na notę pokojową.

Biuro Reutersa donosi, że odbywa się wymiana myśli pomiędzy stolicami aliantów w sprawie udzielenia odpowiedzi na niemieckie propozycje pokojowe. Projekt odpowiedzi przygotowany został w Paryżu i jest obecnie przedmiotem dyskusji pomiędzy poszczególnymi ministerjami. Dotąd nie zapadła jeszcze żadna decyzja co do odpowiedzi na notę amerykańską, ale nie jest prawdopodobnem, aby uczyniony został krok urzędowy w sprawie noty amerykańskiej i szwajcarskiej, zanim aljanci nie odpowiedzą na propozycje niemieckie. Dalej dowiaduje się Biuro Reutersa, że rząd angielski nie otrzymał żadnej noty od Szwecji w sprawie pokoju, jak o tem donoszono. Ale według wiadomości nadejdujących ze Szwecji należy przypuszczać, że noty takiej należy się spodziewać.

»Daily Telegraph« donosi, że nota szwedzka do rękona została we wszystkich stolicach państw walczących.

»Times« donosi z Waszyngtonu: Panuje tutaj przekonanie, że do kroku Szwajcarii przyłącza się Holandia, Szwecja i inne państwa neutralne, by poprzeć notę pokojową Wilsona. Referaty z południowej Ameryki głoszą, że i tam panuje dosyć silny prąd za podjęciem tego rodzaju kroku. W Ameryce Północnej olbrzymia większość opinii publicznej pochwała notę.

»Messaggero« donosi, że gabinety koalicyjne pracują obecnie nad dwiema różnymi notami. Jedną przeznaczoną jest dla państw centralnych, druga dla Ameryki i innych państw neutralnych. Koalicja określiła tam swe cele wojenne i oświadcza, że po takich ofiarach z krwi i mienia nie może złożyć broni, dopóki nie otrzyma od wrogów odpowiedniego odszkodowania i pewnych gwarancji na przyszłość.

»Corriere della Sera« pisze: W Paryżu panuje przekonanie, że po doręczeniu noty koalicyjnej przeznaczonej dla państw centralnych stracą neutralni wszelkie iluzje. W pewnych kołach francuskich edywiają się nawet głosy, że nota Wilsona zamierza może tylko spowodować Niemcy do ujawnienia swych celów wojennych, by przez to także i neutralnym otworzyć oczy na Niemcy.

Marszałek dąmy rosyjskiej o nocie Wilsona.

Petersburg, 26. grudnia. Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Marszałek dąmy Rodzianko oświadczył w sprawie noty Wilsona, że nie nadeszła

jeszcze chwila, w której by można rozpocząć układy w sprawie zawarcia pokoju. O pokoju można będzie mówić dopiero po zupełnej klęsce Niemiec, gdy będzie możliwość zawarcia pokoju, który w przyszłości zabezpieczy świat przed nowym krwawym rozlewem.

Posel do dąmy Miljukow oświadczył, że w obecnych warunkach nie może być mowy o żadnej interwencji albo pośrednictwie. Propozycje Rosji stawiane Niemcom, ani też propozycje niemieckie stawiane Rosji nie doprowadziłyby do żadnych wyników i są dla obydwoj stron nie do przyjęcia.

Z Grecji.

Metropolita w Atenach rzuca klątwę na Venizelosa.

W Atenach odbyła się olbrzymia demonstracja przeciw Venizelozowi, przyczem został jego obraz publicznie spalony. Potem rzucił metropolita ateński klątwę na zdrającą Venizelosa.

Król Konstanty a koalicja.

»Daily Telegraph« donosi: Król Konstanty powiadomił posłów koalicyjnych w Atenach, że zaprzestanie natychmiast przesuwania wojsk w Tesalji i na Peloponezie, którego dokonuje na żądanie koalicji, jeśli zwolennicy Venizelosa nie ustąpią natychmiast z zajętych przez nich wysp greckich. Koalicja odrzuciła to żądanie i zamierza chwycić się nowych zarządzeń wobec Grecji, jeśli król Konstanty nie chciał się bezwzględnie do jej wymagań zastosować.

Gazeta włoska »Oraina« donosi, że obecnie zawiadują wszystkimi wyspami grupy Cykladów urzędnicy rządu Venizelosa. Na żadnej z wysp znajdujących się na Morzu Egejskiem nie ma już władz królewskich.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo. Wielka główna kwatera, dnia 27. grudnia.

Zachodni plac boju.

W łuku Ypera i na północnym brzegu Sommy odbywało się w południe, przy dobrej pogodzie silne ostrzelanie, które wieczorem z nastąpieniem ciemności się znów zmniejszyło.

W walkach napowietrznych stracili przeciwnicy 9 latawców.

Wschodni plac boju.

Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Na odcinku Graberki na północno zachód od Zaloczy przyprowadziły oddziały austro-węgierskie z udanej wyprawy 32 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Front generał-pułkownika Areykałecia Józefa.

Prócz ożywionych wypraw (patrolli, które doprowadziły wielokrotnie do szczytów dla nas petyczek z wrogiem i chwilami ożywionego ogólnego działowego wzdłuż wzgórz na wschodnim brzegu Złotej Bystrzycy, była tylko nieznaczna akcja bojowa. W dolinie Oltza stoczono walki działowe.

Grupa armii generała marszałka polnego Mackensena.

9 armia przerwała w wielu punktach w zażartych zapaściach pięciodniowych silnie broniłone pozycje rosyjskie składające się z licznych linii zawięzków drucianych; na południowo zachód od Rinnicel Saratu wzięliśmy te pozycje całkowicie na szerokości 17 klm.

Armia naddunajska przerwała też zdobywając silnie oszańcowane wsie, front nieprzyjacielski i zmusiła wroga do cofnięcia się do pozycji przygotowanych dalej na północ.

Walki były zażarte; powodzenie zawdzięczać trzeba dzielności dowództwa i zupełnemu oddaniu się wojsk. Krwawe straty przeciwnika są bardzo znaczne. Prócz tego pozostał w rękach 9 armii od dnia 22 grudnia ogółem 7600 jeńców, 27 karabinów ma-

azynowych i dwa aparaty do rzucania min. Liczba jeńców, których wzięta armia naddunajska wynosiła przeszło 1300.

W Dobrudży poczyniono postępy w ataku na przyczółek mostowy w Macinie. Bataliony sterowe i eskadry lotnicze działały skutecznie na tyłach wroga przeciw ważnym torom kolejowym i portom.

Front macedoński.

Nie było znaczącej akcji bojowej.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Urządowo. Berlin, dnia 27. grudnia wieczorem.

Z frontu zachodniego i wschodniego niema nic nowego.

W wielkiej Wołoszczyźnie zdobyto Rimnicul Sarat.

Na północno-wschód od jeziora Dojranu odparto ataki angielskie.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 27. 12. Urządowo ogłaszają:

Wschodni plac boju.

Front armii generała marszałka polnego Mackensena.

W wielkiej Wołoszczyźnie rozwijały się walki pomyślnie mimo wystąpienia znacznych posłatków rosyjskich. Nad dolnym Camcatululem zyskano terenu. Na południowo-zachód od Romnicul Saratu przerwały wojska generała Falkenhayna po pięciogodzinnej bitwie silnie ufortyfikowane pozycje nieprzyjacielskie na szerokość 17 km. Wzięto tu od dn. 22 b. m. 7600 jeńców (przeważnie Rosjan) i 27 karabinów maszynowych. Straty przeciwnika w zabitych i rannych są niezmiernie ciężkie.

Front armii generała pułkownika Arcyksięcia Józefa

Na pograniczu na wschód i północno-wschód od Kezdivasarhely panowała wzmożona czynność bojowa. Zresztą odbywały się z powodu wysoko leżącego śniegu i mrozu tylko potyczki i strzelano z dział.

Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Na północno-zachód od Załoczy przyprowadzili oddziały austro-węgierskie z szczęśliwej wyprawy 34 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Włoski i południowo-wschodni plac boju.

Położenie jest niezmiennione.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Kaefer, marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 26. 12.

Front zachodni: Nad Bystrycą odbyli nasi wywiadowcy szczęśliwą wyprawę w okolicy Starego Listesa, wzięli jeńców i zdobyli karabiny i granaty ręczne. W Karpatach lesistych, na granicy Mołdawii, w okolicy na północ od doliny Uzu usiłował wróg odebrać nam za pomocą powtarzanych ataków zajęte przez nas wczoraj wzgórza. Wróg przygotował swe ataki gwałtownym ogniem działowym. Nasze wojska dopuściły wroga do rowów i pobili go obsypując granatami ręcznymi. Wszystkie kontrataki odparto zadając wrogowi krwawe straty. Południowe stoki wzgórz pokryte są poległymi. W ciągu dnia wzięliśmy do niewoli 8 oficerów i 218 żołnierzy i zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe i jeden aparat do rzucania min.

Front kaukaski: Odbyta się wymiana strzałów oddziałów wywiadowczych.

Front rumuński: W okolicy rzeki Kasinu na wschód od gór Brances rozwijał wróg nadal swą ofensywę i wykonywał ataki, przyczem miejscami odparto wstecz oddziały rumuńskie. Od rana dnia 24 b. m. ostrzeliwała gwałtownie ciężka i silna artylerja nieprzyjacielska nasze wojska po obu stronach traktu Buzu — Rimnik i okolicę Sakaricului i Balaceni. Szczególnie gwałtownym był ogień na północ od traktu. Następnie atakował wróg i zdobył wzgórze na południe od Rakowiceni. Wyrzucono wroga z tego wzgórze za pomocą kontrataków naszych wojsk, lecz wkrótce po tem musieli je nasze wojska znów opuścić, gdyż wróg zasypywał je pociskami. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie na lane miejscowości na lewym brzegu Dunaju, szczególnie gwałtowne w okolicy Drogué, zostały odparte za pomocą naszego ognia.

Dobrudża: Na lewym skrzydle opuściły nasze wojska Isoczeu i Tulcea, które wróg zajął. Na prawym skrzydle panował w ciągu dnia gwałtowny ogień obustronnych artylerji w okolicy Dunaju pod wsią Gretcha.

Komunikat bułgarski.

Sofia, dn. 26 grudnia. Sprawozdanie urzędowe.

Front macedoński: Na pewnych odcinkach frontu panował chwilami ogień działowy.

Front rumuński: W Dobrudży ostrzeliwały monitoringi nieprzyjacielskie miasto Tulcea. Zburzono 10 domów i zabito wiele kobiet i dzieci. Pod Izaccea zbudował wróg 2 mosty nad Dunajem, rumuński i rosyjski. Podczas odwrotu udało się Rosjanom zabrać most rumuński na północny brzeg Dunaju a rosyjski podpalono. Pod Macinem toczy się walka o pozycję przyczółka mostowego.

Komunikat z frontu pod Salonikami.

Niema nic do zkomunikowania, prócz czynności artylerji, która wciąż trwa w łuku Czeray i w okolicy Mozastyru.

Komunikat angielski z frontu pod Salonikami.

Na froncie Dojranu zaatakowały nasze wojska skutecznie główną linję nieprzyjacielską i rowy między jeziorem Dojranem a Daldylii.

Komunikat turecki.

Urządowo: Carogród, dnia 26. grudnia.

Na froncie kaukaskim wykonaliśmy z powodzeniem na lewym skrzydle niespodziany atak przeciw linjom nieprzyjacielskich przednich posterunków i zdobyliśmy amunicję, przyrządy do walki w rowach, ryzsztunek i inny materiał wojenny. Nasze wojska powróciły według rozkazu do swych rowów po zburzeniu jeszcze i podpaleniu rowów i pozycji nieprzyjacielskich. Z innych frontów niema nic ważnego do zkomunikowania.

Zastępca tureckiego głównodowodzącego.

Komunikat włoski.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 26. grudnia.

Wzdłuż całego frontu panowała miejscami czynność działowa w której przeszkadza niepogoda. Na Karście, na południe od Monte Faiti wyprostowaliśmy nasz front posuwając się niewiele na 300 m. naprzód. Na wzgórzu zajętego terenu znaleźliśmy 150 skrzyń pocisków działowych, które wróg pozostawił. Cadorna.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 26. 12. po poł.

Z ubiegłej nocy niema nic do zkomunikowania, prócz silnej czynności obustronnych artylerji w okolicy Lihans.

Lotnictwo. W ciągu dnia 23 grudnia ostrzeliwało 10 naszych latawców dworzec kolejowy i baraki w Nestle, jak również biwaki w lesie Chapitre i w lesie Ourcamps.

Sprawozdanie urzędowe dn. 26. 12. wiecz.

Panowała znaczna czynność artylerji na odcinkach Belloy en Santerre i Fouquescourt. Zresztą panowała wszędzie chwilami przerywana kanonada. Wróg poniósł poważne straty. Zburzono liczne pozycje dział. Latawce wykonały skuteczny atak za pomocą bomb na dworzec kolejowy w Kwant i na nieprzyjacielski pociąg transportowy. Zburzono latawiec nieprzyjacielski a inny zmuszono do lądowania.

Komunikat belgijski.

Na rozmaitych punktach frontu belgijskiego odbywa się zwykła czynność działowa.

Komunikat angielski.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 26. b. m.

Niemiecki patrol wywiadowczy o sile 50 żołnierzy zbliżył się nocy ubiegłej do naszych linii pod Lesbcefs; wzięliśmy do niewoli 18 jeńców a reszta poniosła krwawe straty. Wtargnęliśmy do rowów nieprzyjacielskich pod Armentières i Ploegstoert i zadaliśmy wrogowi straty. W nocy na 24 grudnia obrzucili nasze latawce skutecznie bombami ważąc tereny wojskowe poza linjami nieprzyjacielskimi.

Komunikat angielski z Mezopotamji.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 26. bm.

Oddziały angielskie które się posunęły naprzód na prawym brzegu Tygrysu, ufortyfikowały pozycje na południe i na wschód od Kut el Amary. Ostrzeliwano systematycznie rowy nieprzyjacielskie na prawym brzegu Tygrysu na południowo-zachód od Kut el Amary. Nasza konnica zbурzyła po marszu nocnym fort Gassabo, 20 mil na południowo-wschód od Kut el Amary, który był przez długi czas podsiawą operacji Arabów nieprzyjacielskich, zniszczyła 60 ton zboża i zdobyła bydło. Podpalono kilka obozów Arabów nieprzyjacielskich.

Komunikat angielski z Egiptu.

Dnia 23. grudnia po południu zdobyły nasze wojska konne po bitwie, która się rozpoczęła o godz. 9 rano, silną pozycję nieprzyjacielską pod Maghtabanem, 20 mil na południowo-wschód od El Arisab. Ogółem wzięto datąd do niewoli 1130 żołnierzy, zdobyto przynajmniej 2 działa i wielką ilość broni i przedmiotów wojennych. Straty nieprzyjacielskie w zabitych i rannych są znaczne. Latawce wspierały atak z niezwykłej wysokości bombami i karabinami maszynowymi i nadal napaścią wroga.

Urządowo donoszą dzisiejsze szczegóły z bitwy pod Maghdabeklem w dniu 23. bm., które podają prawdopodobnie ostateczne liczby. Ogółem wzięto do niewoli 1350 jeńców, między nimi 15 oficerów. Zdobyto 4 działa górskie i 3 Krappa, znaczna ilość karabinów, 100 ton naboju, nieco amunicji działowej, pewną ilość koni, wieśbiadów, materiał telefoniczny i ryzsztunek. Całe wojsko, które brało udział w walkach wynosiło 1900 do 2000 żołnierzy, tak, że właściwie zostało wybite do nogi. Dalej ku południowi posunął się jeden z naszych oddziałów śledzących poza przetrząz Milta, zburzył fortyfikacje obronne wroga na wschodnim skraju przetrząz i podpalił jego obozy pod Sudr el Helianem i 6 mil dalej naprzód pod Rehklem.

Generał Joffre marszałkiem Francji.

Paryż, 27. grudnia. Agencja Havasa donosi: Rząd francuski postanowił przyznać generałowi Joffre'mu, uznając jego wybitne zasługi wobec ojczyzny, godność marszałka Francji.

W tej sprawie donoszą następujące szczegóły: Zaraz po objęciu ministerjum wojny wystosował generał Lyautey pismo do prezydenta Poincarégo, w którym pisał, by po długim czasie dano znowu armji francuskiej marszałka. Zaden generał nie zasługuje bardziej na to wyszczególnienie od Joffre'go, który zdołał dwukrotnie powstrzymać szturm nieprzyjacielski. Ten wniosek Lyauteya był punktem wyjścia dla narady ministerjalnej, która zakończyła się przyznaniem tytułu marszałka. Wydały o tem komunikat urzędowy nie zawiera żadnych szczegółów o działalności Joffrego jako naczelnego wodza, podkreśla tylko ogólnie jego wybitne zasługi.

Następca generała Nivelle w kierownictwie pod Verdunem został mianowany generał Guillaumat. Liczy on 54 lat wieku.

Nowe zmiany w gabinecie rosyjskim?

»Times« donosi z Petersburga, że przez ministrów Trepow wyjechał do głównej kwatery rosyjskiej i że w kołach parlamentarnych przywiązują do tego wyjazdu wielkie znaczenie, mianowicie spodziewają się po tej podróży ważnych zmian w gabinecie rosyjskim.

Angielska konferencja wojenna.

London, 26. 12. Biuro Reutersa donosi: W związku z zaproszeniem wyślanem do samorządnych kolonii angielskich na konferencję do Londynu wysłał angielski sekretarz stanu dla kolonii do rządów poszczególnych państw kolonialnych telegram następującej treści: »Rząd zamierza odbyć nie zwyczajną konferencję państwa, lecz specjalną naradę. Dlatego zapraszam przez ministrów, aby przybył na szereg następujących po sobie specjalnych posiedzeń gabinetu wojennego, by rozważyć na nich palące kwestje, dotyczące dalszego prowadzenia wojny, a dalej warunki pokojowe, na jakich w porozumieniu z aliantami moglibyśmy się zgodzić na zakończenie wojny, a wreszcie zagadnienia, które bezpośrednio z tego wynikną. Ze względu na to, że przedmiot narad jest nadzwyczaj nagły i ważny, wyrażam nadzieję, iż przez ministrów najpóźniej pod koniec lutego będzie w Londynie«.

Sprawa wyodrębnienia Galicji w wiedeńskim Kole Polskiem.

»Neue Freie Presse« donosi: 10. bm. zebrał się po raz pierwszy subkomitet parlamentarnej komisji Koła, który ma za zadanie rozpatrzyć kwestje ustawy zasadniczej i władz, związane ze sprawą wyodrębnienia Galicji. Obradom przewodniczył prezes dr. Billiński. Do subkomitetu tego należą postawie: Dr. Leo, Daszyński, German, Kędzior, hr. Lasocki; oraz członkowie Izby Panów: Dr. Billiński i hr. A. Gólurowski.

Łącznie z ogólnymi debatami nad nowym w przyszłości stosunkiem Galicji do monarchji rozpatrywano materiał dla dalszych pertraktacji. Obrady subkomitetu trwały przez dwa dni, następnie po świętach obradować będzie drugi subkomitet pod przewodnictwem dr. Leo; przedmiotem jego debat będą zagadnienia finansowe, związane z nowym ułożeniem się stosunków Galicji.

Korespondent »Głosu Narodu« donosi, że komisja parlamentarna Koła polskiego prowadziła dalej rokowania na obradach ponownych. Przeciągnęła się one także po Nowym Roku. Komisja zaprosi wybitne sily fachowe, aby wydały orzeczenia w kwestjach zasadniczych, które wchodzi w grę przy nowym układzie stosunków galicyjskich.

»Obrady są« — przestrzega »Głos Narodu« — »ściśle poufne. Dlatego trzeba z wszelką rezerwą przyjmować pojawiające się doniesienia, gdyż mogą one być pustkami, i na niczem nie wspartymi kombinacjami.

Nakoniec »N. Fr. Presse« donosi:

Polscy przywódcy oświadczenia, że ani poprzedni premier dr. Kaeber, ani dr. Spitzmüller, nie zwracali się do nich z żądaniem przyspieszenia sformułowania zyczeń w sprawie wyodrębnienia Galicji. Komisja parlamentarna Koła polskiego bynajmniej z tego względu lecz z własnej inicjatywy, jak względu na wydarzenia, których wpływu na wewnętrzną politykę zapoznawać nie należy, zdecydowała się cały kompleks spraw, dotyczących nowego ukształtowania się stosunków w Galicji, skompletować w osobnym elaboracie i w tempie znacznie szybszym, aby nie dać się zaskoczyć nagłym rozstrzygnięciom i aby na czas móż przedstawić wyraźnie swoje stanowisko na podstawie materiału opartego na dokładnych danych.

Z Królestwa Polskiego.

O Radę Stanu w Królestwie Polskiem.

Od szeregu dni toczą się w Warszawie pomiedzy poszczególnymi grupami stronnictw politycznych pertraktacje w sprawie udziału w tworzeniu Rady Stanu. Rada Narodowa, w skład której wchodzi stronnictwo skrajnej lewicy grupujące się w Centralnym Kom. Narodowym, jak i partje centrum, starała

się pozyskać do współpracy atrybucji umiarkowane z Koła Młodzieżowego. Wiadomo, że Koło gotowe było wziąć udział w tworzeniu Rady Stanu pod warunkiem, że usunie się z pod kompetencji jej decyzja o organizowaniu armii polskiej. Pertraktacje pomiędzy grupami stronnictwa nie doprowadziły jednak do żadnego rezultatu. Wynika to przynajmniej z następującej znamiennej notatki, którą zamieszcza »Kurjer Polski«, popierająca akcję zmierzającą do natychmiastowego utworzenia armii polskiej:

»Próby utworzenia Rady Stanu na zasadzie kompromisu między »aktywnymi« a »pasywnymi«, pisze »Kurjer Polski«, o ile wiemy, straciły szansę powodzenia. Pierwsza tymczasowa Rada Stanu składać się będzie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, wyłącznie z żywiołów aktywistycznych.

Nie jest to zwykłym zwolennikami partyjnej wyłączności i zaciętości. Przeciwnie, jesteśmy skłonni zawsze wierzyć w dobrą wolę i dobrą wiarę ludzi i atrybucji, które odmienne programy polityczne reprezentują. Wydaje nam się przecież, że w tym wypadku dobrze się stało. Jednostka pod względem zasadniczych postulatów Rada Stanu będzie daleko bardziej zdolna do czynu, niż alians kompromisowy, któryby z natury rzeczy najszybciej się na wewnętrzne ścieranie się obracał.

Jeśli przyszła Rada Stanu zabierze się poważnie i energicznie do pracy, jeśli rozwinięta działalność twórcza, przez to samo zyska odpowiedni autorytet i szacunek. Kompromisowy zespół nazwisk stworzyłby piękny styl zewnętrzny. Nie o pozory przecież chodzi, lecz o treść. Tej treści dostarczy owocna działalność w kierunku realizacji państwa polskiego.

Skoro zaś naczelna organizacja puszczona zostanie w ruch prawidłowy, skoro zacznie działać, skoro okażą się realne tej działalności wyniki, wówczas i ci, którzy obecnie z niedowierzaniem i nieufnością patrzają na te poczynania, zmieniając swe poglądy, — zrozumieją, że w tak wielkiej sprawie, jak odbudowa Ojczyzny, wszyscy bez względu na różnice partyjne, udział wziąć muszą.

Dziś jednego od nich żądać można: nie przekazywania w tej pracy — neutralności wobec własnych rodaków, którzy ciężkie zadanie na swe barki biorą. Jeśli tę neutralność »pasywistów« uważają za kanon wobec obcych, tem łatwiej powinna im przyjść wobec swoich.

W tej samej sprawie otrzymuje »Czas« krakowski następujący telegram z Warszawy:

Warszawa, 22. grudnia.

Pod wpływem wystąpienia jen. Beselera przyszło do pertraktacji między Kółkiem młodzieżowym i aktywnymi, skupiającymi się w Radzie narodowej, w sprawie zorganizowania Rady Stanu. Przedstawiciele Rady narodowej domagali się od Koła młodzieżowego deklaracji, występującej przeciw protestom na rod. demokracji w Dumie z powodu proklamacji 5 listopada oraz oświadczenia zgody na współdziałanie z Radą Stanu w organizowaniu wojska polskiego. Płewane pertraktacje nie dały rezultatu. Przedwczoraj nawiązano je ponownie. Nie nastąpiła dotąd zgoda co do ilości miejsc dla Koła młodzieżowego w Radzie Stanu (Koło żąda miejsc 10) i co do osobistości, mających z ramienia Koła wejść do Rady Stanu. Rada narodowa sprzeciwia się kandydaturom przywódców narod. demokr. (Kiniarski, Świeżyński, Zyg. Chrzanowski). Równocześnie prowadziła ks. Lubomirski pertraktacje z władzami okupacyjnymi o ustatkowanie listy członków Rady Stanu. Udział Koła młodzieżowego uchodził za prawdopodobny. Ogłoszenie składu Rady Stanu oczekiwane jest każdej chwili.

Po wyborach miejskich w Lublinie.

»Ziemia Lubelska« donosi: Dnia 18. bm. zakończył się głosowaniem w I kurji lubelskiej wybory samorządowe. Lublin otrzymał Radę miejską. Liczbowo rezultat wyborów przedstawia się następująco: Do Rady miejskiej weszło 43 Polaków i 17 żydów. Z pośród polskich radnych 35 pochodzi z list kandydatów, wysuniętych przez polskie zjednoczone komitety wyborcze, 8 zaś z listy socjalistycznej. Jeden z komitetów t. zw. narodowy komitet robotniczy, wyłoniony przez N. Z. R., nie zyskał ani jednego mandatu.

Hr. Tarnowski w Warszawie.

Do Warszawy przybył Adam hr. Tarnowski, ambasador austriacko-węgierski w Waszyngtonie.

Znaczenie języka w życiu narodów.

Staraniem Koła polonistów słuchaczy uniwersytetu warszawskiego odbył się w sali Tow. Higienicznego odczyt prof. A. A. Kryńskiego o znaczeniu języka w życiu narodu.

Ze ścisłego związku między językiem a życiem narodu wynika bezpośrednio wysoka wartość języka w życiu narodowym, jak również i to przywiązanie do języka, które stanowi jakby część aktów uczucia, zwanego miłością ojczyzny. Z tych pobudek u każdego z narodów oświeconych nauką języka ojczystego i szerzenie głębszej jego znajomości należy do najważniejszych artykułów ustawy wychowania, do zasadniczych podstaw oświaty narodowej.

Nasz język ojczysty, oprócz ścisłej łączności z krzewieniem kultury, oprócz ważnej roli, jaką odegrał w rozwoju życia narodowego w przeszłości, ma dla nas to wyjątkowe, doniosłe znaczenie, że nasza jedność narodowa na każdym kroku udowadnia i stwierdza, iż jest tym silnym i niepożyłym węzłem, który nas wewnątrz, mimo wszelkie podziały i sztuczne rozgraniczenia, we wspólną całość narodową jednoczy.

Wspólny nasz język jest tym potężnym łącznikiem, — połączym, bo pełnym mocy duchowej — u trzymującym w nierozzerwanej unii pooddzielane wielkiej całości odłamy. A ponad to wszystko jest zawsze żywym, nigdy przedawnionem świadectwem naszej indywidualności i odrębności narodowej. Nie też dziwnego, że wrogowie nasi dokładali usiłowań, aby ten język stłumić, aby zniszczyć tę silną tarczę, osłaniającą skutecznie naszą narodowość. Odpowiadając na pytanie: jakież są wyniki tych wszystkich usiłowań w kierunku języka polskiego prof. Kryński twierdzi, że po wielu dziesiątkach lat niedoli, naród dowiódł, że potężne ma znaczenie dla niego język ojczysty. Stwierdził to, bo na obszarach całej Polski i przez ciąg lat tylu, dzięki swej odporności, nie poniósł strat dotkliwych w swoim stałym posiadaniu językowego; strat, jakich by można wśród nierównej walki oczekiwać.

To też język ojczysty, wielki nasz »skarbnik narodowy«, ze wszelkich miar szanować i milować należy. Winniśmy przedewszystkiem język ten poznać dokładnie i pielęgnować go, aby zachować nieskażonym z jego cechami i właściwościami rodzinnymi.

Ozwawia prof. Kryński z kolei szersze znaczenie zmian rozwojowych w języku, powstających normalnie, oraz zmian sztucznych, odbiegających od normy ogólnej, a więc niepożądanych. Mówił o barbaryzmach i zapożyczeniach obcych, wprowadzonych do języka polskiego bez potrzeby. Wywody swoje prof. Kryński uzupełnił przytoczeniem niepotrzebnie używanych w mowie i piśmie barbaryzmów, zapożyczeń i ozdób stylowych, np.: »partycypować« (pełnić lub wykonywać obowiązki), »deleżować« (opróżniać), »demolować« (niszczyć, burzyć), itp. Szpecą też język nieodpowiednie tłumaczenia wyrazów cudzoziemskich, np. niemiecki »Vertreter«, w przekładzie »zastępca« używa się w wyrażeniach: »zastępca nauki, zastępca przemysłu, zam. »przedstawiciel«, »najwyższy czas«, zamiast »wielki czas« itp.

Wyrażenia np. »w pierwszej linii« i »w pierwszym rzędzie« (niem. »in erster Linie« i »in erster Reihe«), użyte jako rzekome ozdoby stylowe wywołują wprost komickie wrażenie w takim np. orzeczeniu »sprawozdawczem: »Muzyka w »Opowieści ukraińskiej« uderza słuchacza w pierwszym rzędzie ustępami swymi czysto orkiestralnymi. Wynika stąd, iż słuchaczów w dalszych rzędach oczywiście nie uderza!

Takie i podobne wyrazy i wyrażenia, których prof. Kryński, dla przykładu podał słuchaczom znaczną liczbę, ukazują się najczęściej wskutek bezpośredniego zetknięcia się jednostek w życiu codziennym z żywiołami obcymi. Wniknąwszy jednak głębiej w rzecz samą, okaże się, że głównym źródłem zjawisk tego rodzaju jest nieświadomość, brak poczucia rodzimego wyrażenia. Z tych to źródeł i przyczyn powstaje często owa niedostateczna, nieraz bardzo wala odporność psychiczna na obce wpływy i wtrąty.

W zakończeniu prof. Kryński nawoływał, aby uniknąć barbaryzmów i w ogóle błędów językowych i czepić naukę ze skarba rodzimego. Podniósł do tego winno być nie suche wyrozumowanie, lecz głębokie przywiązanie i czepść, jaką mamy dla języka naszego; a przecie nie jest to nic innego, jak tylko element niezbędny miłości ojczyzny.

Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 28. grudnia 1916.

Kalendarz: Piątek, 29. grudnia, Tomasz b.

— Zmiana daty w piśmie naszym. Tow. Dziennikarzy i Literatów polskich w Poznaniu wdrożyło akcję, ażeby prasa nasza, od Nowego Roku począwszy, zerwała z przestarzałym, zupełnie niezasadnym i gwałtownie niepraktykowanym zwyczajem przeddatowania; zwyczajowi przeddatowania nie zna ani prasa polska w Królestwie Polskim, ani w Galicji, ani też prasa berlińska i zagraniczna. — Pismo nasze, uznając słuszność tego, solidaryzuje się z uchwala Tow. Dziennikarzy, na którą godzą się zresztą i inne pisma polskie w zab. pruskim.

Tak więc od Nowego Roku począwszy umieszczamy będziemy jedynie właściwą datę wydania gazety, to znaczy, że pierwszy numer w r. 1917, który ukazuje się we wtorek, będzie zaopatrzony w datę: wtorek, 2 stycznia.

— Grono Królewaków zamierza urządzać kasę wzajemnego wsparcia w razie choroby lub braku pracy. Składki mają być dobrowolne, lecz o ile możliwości stałe. Kasą zawiadować mają wybitni miejscowi Polacy, cieszący się zaufaniem kolonii berlińskiej. Upraszają się Królewaków, by przybyli ostatecznie w Nowy Rok o godz. 5. po południu do lokalu p. Goździewicz, Grüner Weg 27. Organizator: F. Karasiński.

— Podwyższenie cen na węgiel. Na walnem zebraniu górnośląskiej konwencji węglowej, odbytem 18. grudnia w Katowicach, uchwalono podwyższenie z dniem 1. stycznia ceny normalnej za węgiel o 2 marki na tonie. Poza tem uchwalono znieść istniejącą jeszcze cenę wyjątkową. Taką samą podwyżkę

uczwalili zjednoczeni właściciele kopalń nadreńsko-westfalskich.

— Od 1. stycznia 1917 r. nowe znaczki inwalidowe. Od dnia 1. stycznia podniesione będą na mocy prawa z dnia 12. 1. 16. wpisy inwalidowe o 2 fen. tygodniowo w poszczególnych klasach. Będzie się płaciło w Kl. I. 18 fen., II. 26 fen., III. 34 fen., IV. 42 fen., V. 50 fen. Za czas po 1 stycznia wolno używać tylko nowych znaczków.

— Mleko kondensowane na karty żywnościowe. Według ogłoszenia magistratu berlińskiego przypada na 3 odcinki 11 berlińskiej karty żywnościowej puszka mleka kondensowanego, lub 100 gr. mleka sproszkowanego. Odcinki trzeba oddać w składach sprzedających towary miejskie w czasie od 28 do 29 bm. Mniej więcej po tygodniu można będzie mleko otrzymać.

— Podwyższenie honorarjów lekarskich. Z izby lekarskiej otrzymujemy następujący komunikat: Niedawno uchwaliła izba lekarska wielkiego Berlina wobec ogólnej drożyzny podwyższenie honorarjów lekarskich.

Niech się tedy nikt nie dziwi, jeśli, zwłaszcza na Nowy Rok, nadchodzące likwidacje będą przeciętne znacznie wyższe niż po inne lata.

— Zderzenie tramwajów. Z kół naszych czytelników donoszą nam: W pierwsze święto Bożego Narodzenia pomiędzy godz. 5 a 6 po połudn. zdarzył się tramwaj linii 8/E z linią 10 przy ulicy Wiebe w Charlottenburgu. Zderzenie było tak silne, że tylna skrzydło tramwaju linii 10 zostało zupełnie rozbite, a latarnie obydwóch wozów zdruzgotane. Wypadek spowodowała ta okoliczność, iż wóz linii 10 nie był oświetlony, gdyż rolka wyakoczyła z prowadzącego górnego drutu. Pasażerom nic złego się nie stało. Wystraszyła się tylko bardzo pewna 12 letnia dziewczynka, lecz po małej chwili i ta przyszła do przytomności.

— Przedawnienie pretensji w końcu roku. Podług przepisu kodeksu cywilnego przedawniają się pretensje kupców, fabrykantów, rzemieślników za dostawione towary, wykonane prace, zatwierdzone obcych interesów wobec ich prywatnej klienteli, prywatnych odbiorców w dwóch latach; natomiast podlegają przedawnieniu powyższe pretensje dopiero w czterech latach, jeżeli odnośnie towary, prace itd. dostawione lub wykonane zostały dla handlu i przemysłu. Wyrokiem sądownym stwierdzona pretensja przedawnia się w 30 latach.

Termin przedawnienia rozpoczyna się w dniu 1 stycznia po upływie dwóch lub czterech lat od powstania pretensji.

Przedawnienie może być wstrzymane prolongacją przerwane przyznaniem pretensji przez dłużnika. Przyznanie może być wyraźne albo też milczące, np. uiszczeniem odpłaty lub procentów. Dalej może nastąpić przerwa w przedawnieniu wniesieniem skargi sądowej, jakoteż podaniem do sądu wniosku o nakaz płatniczy (Zahlungsbefehl), przyczem jest obojętne, kiedy nastąpi dostawienie nakazu.

Z dniem 31 grudnia bieżącego roku przedawniałyby się więc w normalnych stosunkach:

1) w roku 1912 powstałe pretensje kupców, fabrykantów, rzemieślników itd. wobec innych kupców itd. dla ich interesów;

2) w roku 1914 powstałe pretensje kupców, fabrykantów, rzemieślników itd. za towary, prace itd. dla zapotrzebowania prywatnego.

Obecnie atoli należy uwzględnić, iż rozporządzeniem rady zwłazkowej nastąpiło przedłużenie krótkich terminów przedawnienia. Takie rozporządzenia wydano mianowicie 22 grudnia roku 1914 i 4 listopada roku 1915, z których każde przedłużyło termin przedawnienia o rok jeden. Ponieważ i roku bieżącego rada zwłazkowa ogłosiła już podobne zarządzenie dnia 26 października, wynika stąd, że pretensje powstałe w codziennym życiu, objęte §§ 196 i 197 kodeksu cywilnego, które w dniu 22 grudnia roku 1914 nie były jeszcze przedawnione, nie przedawniają się wogóle przed końcem 1917 roku. W interesach zatem handlu i przemysłu odnosi się to do pretensji powstałych roku 1910 względnie 1912 i w następujących latach.

— Utrata praw obywatelskich nie zwalnia od obowiązku służby cywilnej. Wiadomo, że pozbawionym praw honorowych odmawia się prawa służenia we wojsku. Zachodzi więc pytanie, czy utrata praw honorowych zwalnia także od obowiązku nowej służby cywilnej. Pisma niemieckie dowiadują się w kwestji tej z miarodajnej strony, że utrata praw honorowych czyli obywatelskich nie zwalnia od tejże służby. Odstąpienie powinności wojskowej reguluje osobna ustawa Rzeszy, która służbę wojskową uzależnia wyraźnie od posiadania praw obywatelskich. Nowa ustawa o cywilnej służbie pomocniczej natomiast powiada w paragrafie 1. wyraźnie: »Każdy mężczyzna w wieku od 17 do 60 lat jest, o ile nie powołano go pod broń, obowiązany do narodowej służby cywilnej podczas wojny. A zatem nie mówi ustawa nic o zwolnieniu ze służby tej z powodu utraty praw obywatelskich.

NA GŁODNYCH

braci naszych w Królestwie przyjmują składki redakcje pism polskich, banki polskie oraz Komitet niesienia Pomocy w Królestwie. —: Polskiem, Poznań, Teatralna ulica 2. —: :

Z życia Towarzystw.

Posiedzenia.

czwartek 28. 12:

Tow. Młodzieży na poł. wschodzie, Görlitzer Str. 43 o 8.
Konferencya św. Jana Kantego. Niedzwiedzka 11 o 8 1/2.

piątek 29. 12:

Żeński Sokół Berlin I. Grüner Weg 29 o godz. 1/9.

sobotę 30. 12:

Sokół II Moabit. Oldenburgerstr. 29 punktualnie o 8.
Sokół Berlin I. Grüner Weg 27 punktualnie o 1/9
Tow. Przemysł. »Piaste«. Veteranenstr. 18 o godz. 8.
Wraz z Tow. Młodzieży na północy.

niedziela 31. 12:

Tow. Polek im. Maryi Konopnickiej w Schönebergu, w lokalu p. Tomikowskiego przy Kyffhäuserstr. 1 o godz. 6.
Tow. młodych Polek na poł. wschodzie. Görlitzerstr. 43 o 4
Zapomoc nankowa młodych Polek. Niedzwiedzka 11 o 4.

Ćwiczenia gimnastyczne.

»Sokół« Berlin I. Ćwiczenia w czwartek o godzinie 8 przy Frankfurterstr. 30. — Młodzieży o godz. 7.

Żeński Tow. gimn. Sokół I. Ćwiczenia w czwartek o 8 1/2 przy Grasse Frankfurterstr. 30.

»Sokół« Berlin II. Moabit. Ćwiczenia dla oddziału męskiego co środę, dla oddziału żeńskiego co czwartek przy Köpenickerstr. 17 o godz. 9.

Sokół Schöneberg. Ćwiczenia dla drużek co środę, dla drużów w czwartek przy Kyffhäuserstr. 1.

Sokół Weissensee. Ćwiczenia wspólnie z oddziałem żeńskim w czwartek o 1/9 wiecz.

»Sokół« Köpenick. Ćwiczenia w piątek w Adlershof u p. Lehmgrübnera przy Bismarckstr. 2 o godz. 8.

»Sokół« w Neukölln. Ćwiczenia co piątek na sali przy Ennebeckstr. 48—49 o 9.

»Sokół« w Oberschöneweide. Ćwiczenia co wtorek i piątek każdego tygodnia o godz. 8 w lokalu drh. Schycha, Helmholzstr. narożnik Deulstr.

Gwiazdki.

Tow. gimn. Sokół w Neukölln. Gwiazdka odbędzie się 31 grudnia rb. o godz. 4 po poł. przy Kranoldstr.

Tow. gmn. Sokół w Schönebergu. Gwiazdka odbędzie się w nowy rok o godz. 4 w lokalu p. Sebkwicza przy Hohenzollern Damm 18.

Schadzki.

Schadzki dzieci z łona Tow. »Stella« i par. św. Michała co niedzielę przy Melchiorstr. 15 o 5.

Tow. Gwiazda i Tow. pol. kat. na północy. Schadzki dla dzieci co niedzielę o 3-cioj u p. Buczyńskiego przy Weddingstr. 9.

Schadzki dzieci w Lichtenbergu co niedzielę o 8 przy Schamweberstr. 57.

Parafia św. Antoniego. Schadzka z łona Komitetu i Tow. św. Antoniego co niedzielę o 2 1/2 przy Garzarsr. 45.

Schadzki dzieci co niedzielę po poł. o godz. 3 w lokalu przy Kaiser Friedrichstr. 84. Komitet.

Schadzki dla dzieci odbywają się co niedzielę przy Böttgerstr. 2 o godz. 3 po poł.

Schadzka na poł. wschodzie (odbywa się co) niedzielę od godz. 3—5 przy Görlitzerstr. 43 u p. Nawrockiego.

Tow. Polek pod op. św. Józefa. Schadzka dla dzieci w niedzielę 3 km. o 4 przy Lebuserstr. 13.

Nabożeństwa polskie

Moabit. W kościele św. Pawła nabożeństwo polskie z kazaniem odbywa się co niedzielę o godz. 8

W kościele św. Antoniego odbywa się co niedzielę o godz. 8 rano nabożeństwo.

Lichtenberg. W kościele św. Maurycego odbywa się każdą 1 i 3 niedzielę w miesiącu nabożeństwo z polskim kazaniem o godz. pół 9.

„Ćwiczenia w polskim pisaniu“.

Konieczny dodatek do elementarza ułożył p. Jan Suchowiak. Nakładem Rady Narodowej w Poznaniu. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen. Do nabycia w ekspedycji »Dziennika Berlińskiego«. Zamiejscowych uprasza się o nadsyłanie należytości w znaczkach listowych.

Biblioteki.

Biblioteka Związku Towarzystw znajduje się u p. Miklaszewskiego, Ritterstrasse 13. Otwarta tylko co środę od godziny 7 do 8 i pół wiecz.

Biblioteka Tow. Naukowego Polaków (Nene Grolmanstr. 5—6, dworzec kolei miejskiej »Savignyplatz«) otwarta we wtorek i piątek od godz. 8—9 wiecz. Książki wypożyczają się za miesięcznym abonamentem 50 fen.

Książalca Pils. T. N. S. W. - Lwów - Małeckiego 5. poleca E. Romer

Wojenno-polityczna mapa Polski

Z okazji manifestu z dn. 5 listopada 1916 r. Cena 1 Korona.

Mapa ta pod. granice Polski z r. 1772, granice Księstwa Warszawskiego, Królestwa Kongresowego, granice państw przed wojną, obszar okupacji austriackiej i niemieckiej z zaznaczeniem, które powiaty nie otrzymały ordynacji wyborczej, do Sejmu. Ponadto osobny system znaków kolor. określa polski obszar etnograf. i 2 sfery polsk. interesów, a kilka linii frontów bojow. ilustr. dzieje wszechświata. zmagania się 2 światów kulturaln. i polityczn. — Do mapy dodano 8 stron objaśnień. — Do nabycia w każdej księgarni.

Biegłych

zecerów

na stałe przyjmie

drukarnia „Dziennika Berlińskiego“

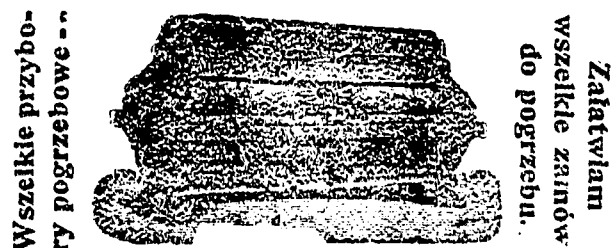
Berlin, Raupachstrasse 6

Telefon: Alexander 320.

ST. KAŻMIERCZAK

Jedyny polski zakład pogrzebowy i magazyn trumien na Berlin i okolice.

Palisadenstrasse 66 i 78.



Trumny metal., dębowe itd. zawsze na składzie. Gotowe trumny dla dzieci w wielkim wyborze.

Poszukuje się kierownika lub kierowniczkę windy

(Fahrstuhlführer).

Auto-Technikum

Kottbuserdamm 79.

Telefon Moritzplatz nr. 1639

Dla niewykształconych krótkotrwałe kursa na dogodnych warunkach.

Elementarz polski

z obrazkami

zastosowany do potrzeb dzieci uczących się w szkołach

tylko po niemiecku,

POLECA DZIENNIK BERLIŃSKI.

Biuro prawnicze

Berlin O. 27

Krautstr. 1, II. pięt.

narożnik Gr. Frankfurterstr. 1

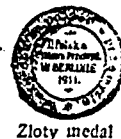
Strausbergerplatz.

Telefon: Alexander 1108.

Bronisław Koczyk

emeryt. sekretarz i tłumacz sąd.

DZIENNIK BERLIŃSKI kosztuje z odnośnikiem do domu tylko 91 fen.



Jedyna polska fabryka cygar

i królowia tytoni w Berlinie.



W. H. FYRST

Berlin O 27, Schillingstr. 9.

Hurtownie! Telefon: Königstadt 1696. Detalicznie!

Tytonie w paczkach i luzno, gilzy, maszynki, papierki.

Hurtowny skład papierosów fabryk:

Patria, Poznań Dubec Sulima
Ganowicz i Wlekińska. M. Droste, Poznań. Drezno.

Wyroby wszystkich miejscowych fabryk.

Zamówienia pozamiejscowe uskutecznią się odwrotnie.

BANK SKARBONA

Sp. zap. z ogr. por.

CHARLOTTENSTRASSE 84, parter
tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.

Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocentowując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spółkom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do zatwierdzenia wszelkich transakcji w zakres bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2
w niedziele zamknięte.

ZARZĄD:

Stróżyński. Rzepczyński. Barciszewski.

Rodacy! Abonujcie „Dzien. Berliński“.

Wysłać się za zaliczką towar do wyboru. — Dobrze leżąca garderoba dla najczystszych osób we wszystkich oddziałach.

Eleganc. płaszcze plusz.

Pierwszorządny plusz lutrowy, najlepszy gatunek z pszcym z futra, plusz jedwabny, fason klasyczny z obramowan. z futra, 250.— 175.— 125.—

Prześliczne płaszcze pluszowe, plusz wgniatany, krymski, 1 a pluszowe, pierwszorząd. gatunek 110.— 90.— 78.—

Pojedyncze modele, przeszłoroczne, krótk., pluszowe żakiety 68.— 55.— 36.—

Wspaniałe kostjomy — suknie paltotowe

Modele oryg. aksam. z kuna, kamgarn, sukno i t. d. 250.— 200.— 150.— 120.— 95.—

1 a kamg. Fantaz. kostj. 85.— 78.— 69.— 54.— 40.—

Przeszłor. la mod. kostj. z najl. materj. zim., jedw. itd. 45.— 42.— 36.— 24.— 18.—

Pierwszorząd. płaszcze gum. z czapką, najlepsze wyk., pięk. dob. kolor., fason klasyczny, dobra guma, równ. nieprzemak. płaszcze jedwabne. 68.— 56.— 45.— 36.—

Skromn. płaszc. gum., płaszc. od kurzu. 30. 26. 22. 18.

Zachwycające ulstry, dosk. gatunki, bardzo ciepłe na największe mrozy, modele, tak. suk. paltot. z oszyciem z futra. 100.— 75.— 62.— 49.—

Pierwszorządne ulstry, modele, ciepłe, przeszłoroczne. 36.— 29.— 22.— 18.—

I. skład przy Mohrenstr. 37 a, Kolonad.

II. skład Gr. Frankfurterstr. p. Andrstr.

Ceny niskie!!

Solidne płaszcze futrz. Pierwszorząd. baranek 850, 600 grube runa, 1 a futra. 350, 275 fantazyjne z futrem kuny, prześliczne futra podbite adamaszk. 250.— 150.—

Skunks, tomak, białe lisy Garnitury. Peleryny. Lutr piżmowce i t. d.

bardzo tanio!!



Otwarte wiedz. 2-8

Kwit do zapisania „Dziennika Berlińskiego“.

Uprasza się tu odciać i wraz z pieniędzmi oddać na pocztę, do której się należy

Unterzeichneter aboniert hiermit bei dem Kaiserl. Postamt hieselbst

Titel der Zeitung:	Ersch. Ort:	Bezugszeit:	Preis:	Bestellg.
Dziennik Berliński	Berlin Viertelj.	2,30 M	42 Pf.
	 Monatl.:	77 Pf.	14 Pf.

Ich will die Zeitung ins Haus gebracht haben und der Bezugspreis einschließlich Bestellgeld soll durch den Briefträger von mir eingezogen werden.

Vor- u. Zuname:

Genaue Adresse:

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben bescheinigt

d. 191.....